Wyd. A

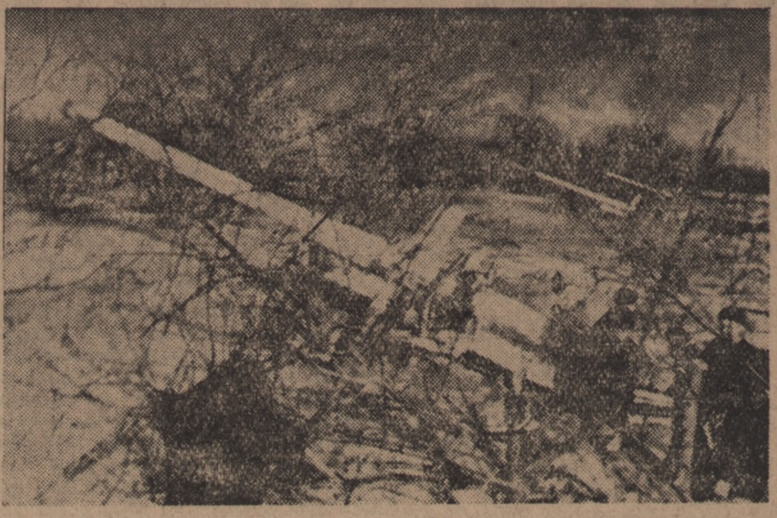
ILUSTROWANY

Cena 15 gr

KURIER POLSKI

ROK VII (1951) Piątek, 12 stycznia Nr 12 (1865)

Szlakiem Wolności



6 lat temu, w mroźny poranek styczniowy, front wschodni stanął w ogniu. To właśnie 12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się na całym froncie ofensywa wojsk radzieckich i polskich, stojących na linii Wisły. Żołnierz polski, związany węzłami krwi i przyjaźni z żołnierzami bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwalał z mroków okupacji faszystów hitlerowskich odwieczne ziemie polskie (patrz artykuł na str. 2 pt. „Zwycięska ofensywa").

Na zdjęciu potężne działa artylerii atakują pozycje hitlerowskie.

Stany Zjednoczone łamią zobowiązania międzynarodowe

Nota Polski do USA

w sprawie uniemożliwienia działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 10 bm. do ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. notę następującej treści:

inisterstwo Spraw Zagranicznych pesyła wyrazy szacunku ambasade Stanów Zjednoczonych w Warswie i ma zaszczyt prosić o przekzanie następującej sprawy rządo- Stanów Zjednoczonych:

Wysoki Komisarz Stanów Zjednoonych p. John Mc Cloy zawiadoił polską misję wojskową w Berlie notą z dnia 25 października 1950 o pozbawieniu polskich funkcjoariuszy konsularnych, akredytowaych w amerykańskiej strefie okuacyjnej w Niemczech, z dniem 10 stopada 1950 r. przysługujących im prawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego rządzenia Wysoki Komisarz Staów Zjednoczonych podał, że polscy nkcjonariusze konsularni nie uzykali akredytacji przy wysokiej koisji alianckiej w Niemczech Zaodnich.

Polska misja wojskowa w nocie z nia 9 listopada 1950 r. wykazała ak jakichkolwiek podstaw dla zaądzenia władz amerykańskich i vróciła uwagę Wysokiego Komisaa Stanów Zjednoczonych, że uawnienia placówek polskich wyniają z układów międzynarodowych, owiązujących także Stany Zjednoone. Pomimo to Wysoki Komisarz anów Zjednoczonych jak o tym viadczy jego odpowiedź z dnia 11 udnia 1950 r., utrzymał w mocy ve postanowienia w odniesieniu do lskich funkcjonariuszy konsularch. W wyniku zarządzenia Wysoego Komisarza Stanów Zjednoczoch władze amerykańskie odmówi już konsulowi polskiemu w Monaium przedłużenia przysługującej u wizy służbowej. Zarazem zażąano od niego opróżnienia pomieszeń konsulatu. W ten sposób konl polski w Monachium został pobawiony możliwości pełnienia wych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich obec konsulatów polskich w stree amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel doproadzenie do likwidacji polskich plaówek konsularnych przez uniemożwienie funkcjonariuszom konsulaów wykonywania ich zadań.

Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania rządu Stanów Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklaracje z 5 czerwca 1945 r., gwarantującą państwom, które były sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanawiania i utrzymywania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Rząd polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, traktuje jako bezprawne wymienione wyżej zarządzenia

c.d. str. 2

Uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu na posiedzniu w dniu 10 stycznia rb. powzięło uchwałę w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

Audiencje w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. Prezydent RP przyjął na audiencji nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie ob. prof. Wojciecha Wrzoska.

*

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. Prezydent RP przyjął na audiencji pożegnalnej dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Izraela w Warszawie p. Izrael Barzilay'a.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Bukareszcie prof Wojciecha Wrzoska.

*

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. w Prezydium Rady Ministrów posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Sztokholmie — Eugeniusza Milnikiela.

Brutalna napaść na dyplomatę

NOWY JORK. Przedstawiciel poselstwa węgierskiego w Waszyngton podał do wiadomości, że trzech ni znanych osobników wtargnęło 10 b do gmachu poselstwa i napadło radcę Gyulay ciężko go raniąc.

Przestępcy nie zostali jeszcze ro poznani. Przypuszcza się, że są o związani z bandą węgierskich em grantów faszystowskich, korzystaj cych z obrony i poparcia władz am rykańskich.

Ofensywa w Kore na całym froncie

PEKIN (PAP). Ogłoszony w P nianie w dniu 11 stycznia komuni dowództwa naczelnego Koreańsk Armii Ludowej donosi, że jedno Armii Ludowej i ochotnicy chiń prowadzą w dalszym ciągu ofens ne działania bojowe na wszystk odcinkach frontu przeciwko wojsk amerykańskim i lisynmanowskim

Demonstrae w Włoszech

przeciwkosenhowerowi

RZYM (PAP). We Włoszech o wają się w dalszym ciągu ma stacje przeciwko podróży Eise wera po Europie.

W Pescara w licznych fabry przerwano pracę na znak pro przeciwko zamierzeniom „obceg nerała". Komitet prowincjon bojowników o pokój w Terni słał do ambasady amerykańsk Rzymie telegram, który stwierd m.:

„Obywatele Terni, którzy pamiętają 105 nalotów amerykańskich na nasze miasto, zwracają Eisenhowerowi uwagę, aby nie liczył na to, że uzyska poparcie włoskiej opinii publicznej dla swych agresywnych planów".

Kierownictwo związku kobiet włoskich wystosowało apel do wszystkich kobiet, aby „poinformowały obcego generała, że nigdy nie dadzą swych synów, mężów, ojców i braci na nową rzeź".

Ruch Obrońców Pokoju wzmacnia się i rozszerza

(Z posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju)

GENEWA (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju zebrało się 10 bm. na pierwsze posiedzenie w Genewie pod przewodnictwm prof. Joliot-Curie.

W obradach biorą udział: Nenni (Włochy), Bernall (Anglia), Fadiejew (ZSRR), Infeld (Polska), Lundquist (Szwecja), Gulajew (ZSRR), Kosambi (Indie), Mukarowsky (Czechosłowacja), Saillant (Francja), Rami Jessie Street (Australia), Laffittel (Francja), Borsari (Brazylia), pastor Darr (USA), de Chambrun (Francja), Emi Siao (Chiny), Fenoaltea (Włochy).

W obradach uczestniczą także zaproszeni przez Biuro Rady: prof. Bonnard (Szwajcaria)), Sereni (Włochy), Andre Inret (Szwajcaria) i Fischer (Szwajcaria).

Porządek obrad Biura jest następujący:

1. Wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Konresu Obrońców Pokoju, w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec.
2. Zwołanie Światowej Rady Pokoju.

W sprawie 1-go punktu porządku dziennego referaty wyłosili: prof. Bernal i Yves Farge.

Prof. Bernal przedstawił perspektywę i zadania ruchu w obronie pokoju w obecnej chwili. Podkreślił on, że radykalna zmiana w sytuacji wojskowej w Korei wywołała zamęt i tarcia w obozie podżegaczy wojennych. Okrucieństwa interwentów amerykańskich w Korei wywołały falę oburzenia przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych. Światowy ruch w obronie pokoju wzmacnia się i rozszerza w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa wojny.

Yves Farge omówił w swym referacie problem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zaproponował w imieniu francuskiego komitetu obrońców pokoju zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Nad obu referatami rozwinęła się dyskusja. W drugim dniu obrad Biuro postanowiło zwołać sesję Światowej Rady Pokoju w drugiej połowie lutego rb.

(Szczegółowe sprawozdanie i oficjalny Komunikat podamy jutro).

Stalin symbolem jedności

moralno-politycznej ludzi radzieckich w walce o pokój

MOSKWA (PAP) Kampania wyborcza do Rad Najwyższych Republik Związkowych i autonomicznych w ZSRR — wkroczyła na nowy etap. W całym Związku Radzieckim rozpoczęto wysuwanie kandydatur na deputowanych do Rad Najwyższych Republik Związkowych i autonomicznych.

Wśród ogromnego entuzjazmu, narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydaturę Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina. Masy pracujące Związku Radzieckiego wysuwają jednomyślnie kandydatury współtowarzyszy pracy i walki Stalina, wybitnych działaczy Partii bolszewickiej i Rządu Radzieckiego — Mołotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika i Szkiriatowa.

W Moskwie odbyły się masowe wiece przedwyborcze, na których robotnicy stolicy radzieckiej wysunęli, wśród ogromnego entuzjazmu, na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR, kandydaturę Józefa Stalina.

Depesza Prezydenta NRD Piecka

do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przesłał do Prezydenta RP Bolesława Bieruta następującą depesze:

DO PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ POLSKIEJ
PANA BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA

Dziękuję Panu gorąco za przesłane mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecznego i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalszy bodziec do wzmocnienia naszej wzajemnej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodem Generalissimusa Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów.

WILHELM PIECK
Prezydent
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Manifestacja solidarności z bohaterskim ludem koreańskim

Społeczeństwo Polski Ludowej

potępia okrucieństwa imperialistów USA w Korei

WARSZAWA (PAP). Bezprzykładne okrucieństwa, jakich dopuszczają się wobec ludności koreańskiej najeźdźcy amerykańscy, przewyższający bestialstwem oprawców hitlerowskich, wywołują najgłębsze oburzenie wśród społeczeństwa Polski Ludowej.

Masowe zbrodnie i morderstwa sfaszyzowanego żołdactwa amerykańskiego spotykają się z najsurowszym potępieniem, potęgując solidarność ludu polskiego z bohaterskim ludem Korei, której wyraz stanowią imponujące i stale rosnące wyniki zbiórki na rzecz ofiar agresji amerykańskiej oraz zbiórki podarków dla dzieci koreańskich.

Zbierające dary „trójki pokoju", których tysiące działają na terenie całego kraju, przyjmowane są wszędzie niezwykle serdecznie. Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież — cały naród polski śpieszy z braterską pomocą ofiarom zdziczałych imperialistów usiłujących w bezsilnej wściekłości, zgotować zagładę kobietom i dzieciom miłującego wolność narodu koreańskiego.

Niezależnie od działalności „trójek", robotnicy poszczególnych zakładów pracy przeprowadzają samorzutnie zbiórki obuwia, odzieży, pomocy szkolnych. Zapełniają się szczelnie magazyny komisji zbiórkowych w miastach i gminach.

W Warszawie w ciągu 2 dni zbiórki ponad 70.000 osób złożyło już różnego rodzaju dary dla dzieci koreańskich. Wielu mieszkańców stolicy zadeklarowało wpłaty pieniężne.

Społeczeństwo Olsztyna ofiarowało dotychczas wiele podarków wartości ok. 20.000 zł.

Bezprawna decyzja rządu Plevena

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzenie rządu francuskiego ustalony został nowy skład wysokiego komisariatu energii atomowej. Z wysokiego komisariatu usunięta została, w 8 miesięcy po swoim mężu — prof. Fryderyku Joliot-Curie, światowej sławy uczona — Irena Joliot-Curie.

Opinia francuska z oburzeniem przyjęła tę decyzję rządu Plevena.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło deklarację podkreślającą, że decyzja rządu Plevena, godząc w córkę Marii Curie-Skłodowskiej i Pierre'a Curie godzi w przyjaźń francusko-polską.

Rok 1951 będzie rokiem pokoju

List Joliot-Curie do redakcji dziennika „Prawda"

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieszcza następujący list prof. Fryderyka Joliot-Curie:

„Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić za pośrednictwem waszego dziennika szczery podziw dla olbrzymich sukcesów, osiągniętych przez ludzi radzieckich na polu pracy pokojowej.

Działacze naukowi otoczeni troską rządu ZSRR i całego narodu radzieckiego oraz uzbrojeni w potężne środki techniczne mogą całą swą energię poświęcać pracy twórczej. Wiedzą oni, że ich wynalazki i odkrycia nie zostaną wykorzystane dla celów zbrodniczych, lecz będą służyły gigantycznemu dziełu przeobrażenia przyrody. Wiedzą oni, że ich twórcze wysiłki przyniosą narodom szczęście i dobrobyt.

Zdobycze i osiągnięcia ludzi radzieckich w okresie pięciolatki powojennej wzbudzają podziw i zachwyt milionów ludzi na całym świecie.

Jesteśmy przekonani — pisze w zakończenie prof. Joliot-Curie, — że dzięki pokojowej i bohaterskiej pracy ludzi radzieckich, a także dzięki walce obrońców pokoju na całym świecie rok 1951 będzie rokiem pokojowym".

Nota Polski do USA

c. d. ze str. 1

władz amerykańskich, które Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatystycznego, jakim jest wysoka komisja aliancka w Niemczech Zachodnich.

Usuwanie konsulatów polskich z terenu Niemiec Zachodnich jest ściśle związane z przeprowadzaną pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacją Niemiec Zachodnich. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami, łamią porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest między innymi przeciwko Polsce.

Rząd Stanów Zjednoczonych narzuca również społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu, wbrew jego interesom oraz wbrew woli przeważającej części tego społeczeństwa, izolację od narodów prowadzących politykę pokoju, a w tej liczbie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem tej właśnie polityki.

Władze amerykańskie narażają zarazem na szwank interesy obywateli niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsulaty polskie załatwiały tysiące spraw, dotyczących obywateli niemieckich.

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów państwa polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wojennych, systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane. Obecnie władze amerykańskie doprowadziły do stanu, w którym — wobec usuwania funkcjonariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, Rząd polski obarcza rząd Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wyniknąć z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd polski, który konsekwentnie trwa na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych, nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w całych Niemczech będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i korzystać z wszelkich przysługujących im uprawnień.

Prowokacyjny zamach

BUDAPESZT (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wystosowało w imieniu rządu węgierskieo notę do poselstwa St. Zjednoczonych w Budapeszcie w związku z brutalnym zamachem na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyntonie — Ide Gyulay.

Nota stwierdza, że okoliczności towarzyszące zamachowi a mianowicie udział w nim przedstawicieli prasy wskazuje w sposób oczywisty, że była to zbrodnia dokonana z premedytacją, i że charakter tej zbrodni jest prowokacyjny.

Delegacja handlowa Bułgarii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja handlowa pod przewodnictwem p. Aleksiejewa Dobrego — wiceministra handlu zagranicznego.

Na lotnisku powitał delegację wiceminister handlu zagranicznego ob. Czesław Bajer w otoczeniu wyższych urzędników ministerstw handlu zagranicznego i spraw zagranicznych.

Zwycięska ofensywa

Dokładnie przed sześciu laty, w mroźny, styczniowy ranek, grom tysięcy radzieckich dział, zgrupowanych wzdłuż linii Wisły obwieścił początek nowej zwycięskiej ofensywy, która wyzwoliła okupowane jeszcze przez hitlerowców tereny Polski, rozbiła linie nieprzyjacielskiej obrony i zaprowadziła jednostki Armii Radzieckiej na przedpola Berlina.

W tym czasie sytuacja na froncie zachodnim nie wyglądała pomyślnie dla wojsk anglo-amerykańskich. Wojska hitlerowskie przełamały w rejonie Ardenów linie sojusznicze i parły naprzód.

Przerażony tym, Winston Chrchill zwraca się do Józefa Stalina z prośbą o pomoc. W sześć dni później, radzieckie siły zbrojne, wykonując rozkaz swego naczelnego wodza Józefa Stalina, przechodzą do decydującej ofensywy przeciwko armiom faszystowskim. Linia frontu, biegąca od Karpat do Bałtyku, rozpla się ogniem zajadłych, śmiertelnych walk.

Pod huraganowym ogniem sławej radzieckiej artylerii pękają linie obronne hitlerowców. Wojska Frontów: 1 Białoruskiego, 2 i 3 Białoruskiego, oraz 1 i 4 Ukraińskiego, prowadzone przez generałów ze stalinowskiej szkoły taktyki i strategii wdzierają się w wyrwy, gromią przeciwnika, przechodzą do bezpośredniego szturmu i jak niczym nie powstrzymana lawina prą na zachód, niosąc zagładę hitleryzmowi, a wolność Polsce i Europie.

Na pewnych odcinkach frontu oddziały hitlerowskie próbują zorganizować opór, nic jednak nie potrafi zatrzymać nacierających dywizji. Rozbite ogniem radzieckiej artylerii, miażdżone szturmem radzieckich czołgów pękają jedna po drugiej linie obronne generałów Hitlera.

W szeregach wojsk hitlerowskich sieją spustoszenie i popłoch „Katiusze" — sławne gwardyjskie wyrzutnie rakietowe.

Pas obrony nieprzyjacielskiej przerwany zostaje na całym froncie.

17 stycznia, w wyniku wspaniałego manewru strategicznego, wojska prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, a wśród nich oddziały 1 Armii W. P. pod dowództwem gen. Popławskiego wracają wolność stolicy Polski — Warszawie. W tym samym dniu daleka Moskwa oddaje tym jednostkom armatni salut z 334 dział. 24 salwy pozdrawiają oswobodzicieli Warszawy.

Następnego dnia wolny jest Kraków, w dwa dni później Łódź i Kutno. Wolność odzyskują Bydgoszcz i Katowice Zwycięskim pochodem ciągną radzieckie oddziały przez wyzwolony Śląsk, I Armia WP przechodzi do forsowania ostatniej przeszkody na drodze do Berlina — Wału Pomorskiego. 31 stycznia kolumny radzieckich czołgów docierają nad brzeg Odry i w marszu forsują rzekę w okolicach Kostrzynia.

Operacja zaczepna 1 Frontu Białoruskiego dobiegła końca. W gigantycznej bitwie, rozpoczętej na brzegach Wisły, a skończonej nad Odrą — rozbito ok. 35 dywizji hitlerowskich, pozbawiając faszyzm większej części jego odwodów strategicznych. W wyniku zwycięskiej ofensywy wyzwolono prawie całe terytorium Polski i oczyszczono od wroga znaczną część wschodnich Niemiec.

Armia Radziecka podciągała teraz rezerwy, by wkrótce ruszyć do ostatniego skoku, którego celem było zatknięcie zwycięskiego sztandaru na szczycie Kancelarii Rzeszy.

Zwycięska ofensywa styczniowa to jeszcze jeden dowód wyższości strategii stalinowskiej i radzieckiej nauki wojennej nad strategią i taktyką armii hitlerowskiej, dowód wyższości armii, prowadzącej wojnę wyzwoleńczą nad siłami zbrojnymi faszystowskich imperialistów.

W czasie ofensywy styczniowej, która przyniosła wolność setkom polskich miast i tysiącom polskich wsi zacisnęły się jeszcze bardziej węzły braterskiej przyjaźni, łączące Armię Radziecką z ludem polskim i z Wojskiem Polskim.

W zaciętych, krwawych bojach tamtego stycznia scementowała się i okrzepła nasza przyjaźń.

Armia, która dała nam przed sześciu laty tak wspaniały przykład współczesnej operacji zaczepnej, trwającej bez żadnych przerw w ciągu 18 dni, toczącej się naprzód z szybkością 35 km na dobę, ofensywy która doprowadziła do przełamania obrony przeciwnika na głębokości 570 km — taka armia może nie lękać się wojny.

Wojny jednak nie chcemy i nie pozwolimy sobie jej narzucić. Przekonaliśmy się bowiem, że większym zwycięstwem, niż najwspanialsze zwycięstwa wojenne jest zwycięstwo na froncie budownictwa pokojowego, na twórczym froncie walki o lepszą przyszłość świata, o jasne jutro wszystkich ludzi.

Jot.

Gwałtowny sztorm szalał na Wybrzeżu

GDAŃSK (w) W nocy z 9 na 10 bm. nad całym Wybrzeżem rozszalał gwałtowny sztorm, jakiego od dawna nie pamiętają mieszkańcy przymorza.

Na Bałtyku powstała wysoka fala, która stwarzała poważne niebezpieczeństwo dla odbywających żeglugę jednostek morskich. Wracające z rejsu statki musiały tej nocy zatrzymywać się na redzie i odczekać na uspokojenie się fali, gdyż piloci dopiero wtedy chcieli się podjąć wprowadzenia ich do portu. Siłę sztormu oblicza się na 10 stopni wg skali Beauforta.

Największe nasilenie sztormu zanotowano między godz. 5 i 6 rano. Następnie sztorm zaczął maleć.

Na lądzie szalejący żywioł wyrządził poważne szkody. W wielu wypadkach wiatr powyrywał drzewa z korzeniami i zatarasował nimi jezdnię.

Na trasie Gdańsk-Gdynia usunięto wiele pni zwalonych drzew. W Alei Rokossowskiego we Wrzeszczu wiatr przewrócił kilka wiekowych lip, sadzonych jeszcze przez króla Jana Sobieskiego.

Pogotowia techniczne MZK oraz zespołów portowych w Gdyni i Gdańsku w szybkim czasie naprawiły powstałe wskutek sztormu szkody i przywróciły funkcjonowanie komunikacji miejskiej oraz pracę w portach.

Potworne okrucieństw w Korei

PHENIAN (PAP). Agencja nowy Chin ogłasza korespondencje sw specjalnego wysłannika w Kore bestialstwach popełnionych przez rów Mac Arthura w Phenianie. C miasto — pisze korespondent — kryte jest masowymi grobami pat tów koreańskich. Od chwili wyz lenia Phenianu trwają prace nad kopywaniem ciał zamordowany Dotychczas wydobyto już zwłoki tys. osób.

Proces dostojników kleru słowackiego

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu trzech biskupów katolickich w Bratysławie, po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawał oskarżony Jan Wojtaszak.

Przyznał się on, że jako przedstawiciel partii Hlinki brał czynny udział w polityce rozbijania Republiki Czechosłowackiej. Uczestniczył on aktywnie w utworzeniu tzw. „państwa słowackiego", którego politykę popierał gorąco od początku do końca. W tzw. „państwie słowackim", kreowanym przez hitlerowców, Vojtaszak pełnił funkcję wiceprzewodniczącego „rady państwa", co czynił za zgodą Watykanu. Oskarżony nie tylko aprobował zarządzenia faszystowskie i rasistowskie reżimu Tiso, lecz sam występował z inicjatywą w sprawie deportowania rodzin żydowskich do obozów śmierci.

Jako organizator „duszpasterstwa" armii tisowskiej, wzywał żołnierzy do walki ramię przy ramieniu z faszystami niemieckimi przeciwko bratnim narodom Związku Radzieckiego. Oskarżony odpowiedział twierdząco na pytanie prokuratora, czy były mu znane bestialstwa okupantów hitlerowskich na terytorium ZSRR. Potwierdził on też oskarżenie, że przywłaszczył on sobie poważną część zrabowanego mienia żydowskiego.

Wymiana doświadczeń na linii Władywostok-Szczecin

WARSZAWA (PAP). Pracownice Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Szczecinie otrzymały od kobiet, zatrudnionych w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym we Władywostoku, list z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami dalszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego.

W liście tym pracownice poczty obszernie opisują warunki życia, pracy i wypoczynku kobiet radzieckich.

„Kobiety zajmują u nas odpowiedzialne kierownicze stanowiska — czytamy w liście — są wspaniałymi organizatorami socjalistycznego współzawodnictwa".

Pracownice łączności z Władywostoku wyrażają na zakończenie swego listu pragnienie nawiązania stałego kontaktu listowego z załogą Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Szczecinie i pragną bliżej zapoznać się z życiem i osiągnięciami kobiet Polski Ludowej.

Ambasador Franc w Madrycie

PARYŻ (PAP). Na ostatnim pos dzeniu gabinetu pod przewodn twem Prezydenta Auriola rząd fra cuski postanowił mianować amba dora w Madrycie.

Stanowisko to zajmie Bernard H dion, dotychczasowy charge d'aff res. W ten sposób rząd francus który już od dawna wbrew urocz stej uchwale ONZ, nawiązał k szachty z madryckim reżimem fasz stowskim, przechodzi obecnie już b żadnych osłonek do pełnych stosu ków z tym reżimem.



71

Zatrzymał się w pół kroku.

Nagle zrozumiał. Wystarczyło jedno, krótkie pytanie, rzucone rozdrażnionym tonem głosu, by Teresę całkowicie przejrzeć.

Uśmiechnął się do własnych myśli. Po prostu zazdrość. Piekąca, prawdziwie kobieca zazdrość, która tak często bywa ślepa.

Podszedł do żony i delikatnie położył jej rękę na ramieniu.

— Nie bądź głupiutka, Tereso...

Otrząsnęła się z niechęcią.

Wówczas uśmiech, jaki się błąkał na jego wargach zatarł się i zginął.

Nie mówiąc słowa — opuścił kuchnię.

To jednak było coś więcej, niż zwyczajna zazdrość. Napewno.

— — — — — — — — —

Dokładnie w cztery dni po tym wypadku, przyjechał do Brzozowic dr Wroński.

Wrzesień miał się już ku końcowi.

Ranki były chłodne, a chociaż później, gdy słońce dźwigało się w górę nieba, ludzie pracowali bez koszul, pocąc się z nadmiaru gorąca — lecz w powietrzu czuło się już wyraźnie ostry podmuch nadciągającej jesieni.

Dr Wroński wyglądał mizernie.

Schudł jakoś ostatnio, twarz mu pożółkła, sine koła podkrążyły źrenice. Widać było, że miał sporo trosk i kłopotów, i należał mu się choć kilkudniowy wypoczynek.

Lekarza powitała Teresa, bowiem Gończ był w tym czasie w cukrowni.

— Bardzo panu dziękujemy — zawołała z niefałszowaną radością w głosie — że jest pan słowny i że nie sprawił nam pan zawodu!

Szarmancko ucałował jej drobną, kształtną dłoń.

— Jedną z najgorszych wad jest, moim zdaniem, brak słowności!

Idąc przodem, zaprowadziła go na górę, gdzie już czekał nań niewielki, ale miły i schludny pokój.

— Niestety... Trochę tu prowizorycznie wygląda... — zaczęła, ale nie dał jej dokończyć.

— Muszę zaprotestować! Pokój śliczny! — oświadczył z galanterią.

Postawił na podłodze walizkę i powoli począł zdejmować zakurzone „burberry".

Obserwowała go spod oka. Teraz, po dość uciążliwej podróży, widać było wyraźnie, że lata, które przeżył wycisnęły na nim niezatarte piętno, że kłopoty i troski legły na nim ciężkim, bardzo ciężkim brzemieniem.

Widziała dokładnie zmarszczki, tnące mu twarz gęstą mozajką, siwiejące dobrze skronie, wyblakłe, jakby wypłowiałe oczy.

Bezsprzecznie był człowiekiem, który przeszedł wiele i który potrafił stawić czoła spadającym nań nieszczęściom. Należał do kategorii ludzi, których niezbyt silne nawet uderzenie potrafi zwalić z nóg, w przeciwieństwie do tych, których umacnia i hartuje każdy cios.

Myślała o tym, obserwując go, gdy krzątał się po pokoju i rozpakowywał walizkę. Nie była wprawdzie psychologiem, ale nie trzeba było nim być, aby to wszystko wyczytać z poszarzałej i zmęczonej twarzy lekarza.

Nagle otrząsnęła się.

— Na chwilę zostawię pana samego — rzekła — może pan odświeży się trochę po podróży...

— A potem? - rzucił, spoglądając na nią przez ramię.

- - Potem... schody na śniadanie!

Gdy w porze obiadowej zaterkotał przed szkołą motocykl Gończa — Wroński z Teresą siedzieli w jadalni.

Lekarz już wyglądał inaczej. Jakby opadło zeń zmęczenie. Był w dobrym humorze, śmiał się, jak z rękawa sypał błyskotliwymi anegdotkami.

Wpatrzona weń Teresa myślała, że jednak mimo wszystko, mimo lat, które mu odebrały młodość, mimo zmartwień, które mu dokuczały — jest jeszcze mężczyzną interesującym, ły pod wieloma względami przerasta o głowę liczn jej znajomych. Było w nim coś, co go różniło od in, jakiś nieuchwytny urok, jakaś pełna wdzięku błys wość.

Gdy mówił — słu go można było godzinami. Miał wspaniały dar prowadzenia rozmowy i nie ulegało dla Teresy wątpliwości, mógłby się stać ozdobą każdego, ale to każdego towarzystwa.

Z Gończem przywitali się serdecznie, jak dobrzy przyjaciele. Wroński od razu zmienił temat. Począł rozmawiać z gospodarzem o sprawach, jakie jego interesowały.

Teresa przysłuchiwała się chwilę, po czym wyszła do kuchni.

Obiad zjedli wspólnie.

Było jeszcze stosunkowo wcześnie, gdy lekarz, który czuł zmęczenie, spowodowane drogą i po prostu zmianą atmosfery, tą strugą świeżego powietrza — pożegnał się z gospodarzami i odszedł na górę.

W małym pokoju było już szaro. Przez uchylone okno wpływały odgłosy rozbrzmiewające w obejściach.



Piątek, 12 stycznia 1951 r.
Katolicki: Arkadego, Jana, Juliusza, Ernesta, Czesława

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Armii Czerwonej 20 — tel 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁ. Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek 12. I. Koncert symfoniczny (g 19.30).

Sobota 13. I.: Złote niedole (godz. 19.00) w nowym teatrze, „Mąż i żona" (g. 19.00) w teatrze przy ul. Grodzkiej.

Niedziela 14. I.: Śluby panieńskie (g 15.00), Złote niedole (g. 19.00) w nowym teatrze, Mąż i żona (g. 16.00 19.00) w teatrze przy ul. Grodzkiej.

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Miasto nieujarzmione (15.45, 17.45, 20.00).

Polonia: Bitwa Stalingradzka II cz. (15.45, 18.00, 20.00).

Orzeł: Śmiali ludzie (15.30, 17.45, 20.00).

Wolność: Hrabia Monte Christo I cz. (15.45, 17.45, 20.00).

Gryf: Czarodziejski kryształ (15.45, 17.45, 20.00).

Bałtyk: Maszeńka (15.30, 17.30, 20.00).

Mir: Złodzieje rowerów (17.00,19.00)

Rozmaitości: Progr. aktualności Nr 1/51, Prez. NRD W. Pieck w Warszawie, Czarodziejska torba, od 16 do 24 co godz.

DYŻURY APTEK

Od dnia 6 stycznia br. godz 8, do dnia 13 stycznia br. godz. 8, pełnią dyżur następujące apteki:

Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka nr 37, tel 34-31.

Apteka „Przy Bielawach", Al. 1 Maja nr 91, tel. 23-61.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

Piątek 12 stycznia 1951 r.

6.50. Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Koncert solistów. 16.50 Wybrałem drogę — pogadanka. 18.00 Koncert muzyki operowej. 18.45 Reportaż literacki 19.20 Koncert muzyki ludowej.

Komunikaty

* *Polski Związek Głuchoniemych* i ich Przyjaciół oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w lokalu przy „Farze" ul. Grodzka w dniu 14 bm. o godz. 15. Przybycie członków na zebranie obowiązkowe.

* *Walne zebranie członków SIMP* Oddział Pomorski odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia nr 5. Z uwagi na porządek dzienny, który obejmuje sprawozdanie roczne ustępującego zarządu jak i wybór nowego zarządu, obecność członków SIMP-u jest obowiązkowa ,goście mile widziani.

Oddźwięki

W związku z notatką która ukazała się w IKP z dnia 3 stycznia br. na temat działalności Państwowej Inspekcji Handlowej, Wojewódzki Inspektorat komunikuje, że uwagi wrzucane do skrzynek poczty PIH mogą być nie podpisywane imieniem i nazwiskiem piszącego.

Wojewódzki Inspektorat PIH w Bydgoszczy będzie reagował na każdą wiadomość dotyczącą pracy aparatu dystrybucyjnego bez względu na to, jaka drogą wiadomość ta dotrze do Wojewódzkiego Inspektoratu.

*

W związku z notatką prasową w Nr 334 „IKP" z dnia 4 grudnia 1950 r. pt. „Zatopiony kącik", Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że nawierzchnia ul. Kącik została naprawiona żużlem.

*

W związku z notatką, jaka ukazała się w IKP w dniu 8 stycznia br. w rubryce „Reflektorem po Bydgoszczy" pt. „MHD — popraw się", Wojewódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej komunikuje, że sprawa ta została zbadana przez tut. Inspektorat PIH i odpowiednie wnioski przesłano do Dyrekcji MHD w Bydgoszczy".

Stronnictwo Demokratyczne
radzi nad aktualnymi zagadnieniami dnia

W Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD, w obecności przewodn. WK SD mgr Tad. Esmana Zebranie zagaiła przewodn. M i PK SD Eugenia Furmaniakowa.

Zebrani przyjęli jednogłośnie wniosek o likwidacji Koła SD przy PUR, które ze względu na małą liczbę członków nie mogło dalej aktywnie pracować, gdyż większość odchodząc z tej instytucji przeszła do innych kół SD. Członkowie tego koła przejdą do Koła Miejskiego, zaś sztandar i wszystkie akta przejmie M i PK SD.

W związku z akcją zbiórki na dzieci koreańskie, w celu zebrania funduszów na zakup podarków, będzie zorganizowana wieczornica towarzyska połączona z występami artystycznymi dla członków SD.

Kol. Szymkiewicz zwrócił uwagę zebranym na dalsze werbowanie członków SD do TPPR i w związku z tym podał dalsze instrukcje kołom mające na celu przystąpienie wszystkich członków SD do kół TPPR.

Akcja walki z analfabetyzmem jaką przeprowadza M i PK SD obejmuje dotychczas 48 analfabetów. W chwili obecnej uczy się na kursie 15 osób. Drugi kurs, który zostanie zorganizowany w najbliższych dniach obejmie resztę przydzielonych analfabetów. Do tych, którzy nie będa chcieli uczęszczać na kurs będą udawać się członkowie SD i przekonywać o konieczności nauki

W związku z obchodem noworocznym otrzymano dla wyróżniających się analfabetów na kursie od pełnomocnika do WA 3 książeczki oszczędnościowe z wkładami po 50 zł oraz z inicjatywy dyr. Motylewskiego zakład PZUW przeznaczył 200 zł na zakup materiałów piśmiennych i książek dla kursistów, również i Koło SD „Prasa Demokratyczna" ofiarowało na ten cel dwie książki.

Największą bolączką, jaka była poruszana na zebraniu, była sprawa nie dotrzymywania terminów odpowiedzi na pisma M i PK SD przez poszczególne koła, co w wielkim stopniu utrudnia normalny tok pracy Koła winny zobowiązać swych sekretarzy do natychmiastowej odpowiedzi na każde pismo. To samo dotyczy i sprawozdań z zebrań kół.

Działalność klubu radnych SD omówił kol. mgr. T. Esman. Kluby radnych winny przed każdą sesja Rad Narodowych zwoływać zebrania na których wspólnie omówiłyby zagadnienia jakie będą poruszane na sesji, poza tym w sprawach szczególnej wagi winny współpracować ściśle ze Stronnictwem

Na zakończenie posiedzenia zabrał głos przewodniczący WK SD mgr T. Esman, który wezwał do ściślejszego powiązania pracy kół z zagadnieniami Planu 6-letniego, akcji pokojowej i polityki międzynarodowej oraz do zwiększenia opieki kół nad członkami SD. *(b)*

Ponad 500 imprez dochodowych
na rzecz dzieci koreańskich

Zbiórka prezentów noworocznych dla dzieci koreańskich na terenie woj bydgoskiego trwa, a nadto odbywają się imprezy, z których dochód przeznaczony jest na zakup prezentów. Woj. Kom. Obr. Pokoju organizuje również zebrania sprawozdawcze z II Światowego Kongresu Pokoju.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Woj. KOP postanowiono akcję sprawozdawczą i akcję zbiórkową połączyć. Od tej chwili odbywać się będą na terenie całego województwa imprezy dochodowe. Pierwsze części tych imprez będą poświęcone sprawozdaniom z Kongresu, a drugie zawierać będą program artystyczny w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej i wytypowanych przez ORZZ zespołów świetlicowych. W prelekcjach w mniejszych miejscowościach oraz na niektórych wsiach weźmie udział m. in. siedmiu posłów.

Plan tej połączonej akcji obejmuje 24 miasta powiatowe i wydzielone oraz 47 miejscowości mniejszych

Związek Sam. Chł. zorganizuje ok 100 imprez artystycznych płatnych w Spółdzielniach Produkcyjnych PGR-ach, gminach i gromadach ZMP i HP zorganizuje imprezy dla dzieci i młodzieży. Będą to imprezy propagandowe na rzecz zbiórki podarków dla dzieci koreańskich. Liga Kobiet zwoła w terenie szereg zebrań celem uświadomienia gospodyń w akcji zbiórkowej. Stronnictwo Demokratyczne zorganizuje 115 zebrań dla rzemiosła i drobnego kupiectwa, a Woj. Kom. Kult. Fiz płatne imprezy sportowe. Nadto w bież karnawale odbędzie się wiele zabaw, z których dochód również przeznaczony będzie na rzecz podarków dla dzieci koreańskich.

Ogółem w woj. bydgoskim odbędzie się ponad 500 imprez.

Rozdzielnia prenumeraty pozapocztowej »Ruchu«

Oddział PPK „Ruch" w Bydgoszczy zawiadamia, że Rozdzielnia Prenumeraty Pozapocztowej (doręczanej przez roznosicieli i z odbiorem) została przeniesiona do sklepu ,ul. Czerwonej Armii 6.

Wszelkie reklamacje w sprawach prenumeraty zgłaszać w tymże sklepie lub telefonicznie na nr 10-64 lub 15-64, wewn. 004.

Poradnia świetlicowa PTZP
działa sprawnie

Istniejąca od dłuższego czasu poradnia świetlicowa przy Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej wykazuje od dłuższego czasu ożywioną działalność, Poza doraźną pomocą i współpracą, udzielaną kierownikom poszczególnych zespołów świetlicowych na miejscu, członkowie zespołu artystycznego PTZP brali ostatnio czynny udział w organizowaniu okolicznościowych akademii, wieczorów, montaży, a nawet wystawianiu sztuk przez załogi pomorskich zakładów pracy.

Jak nas informuje kierownik poradni świetlicowej przy PTZP, znany aktor *Mieczysław Wielicz*, w ub. miesiącu aktorzy Teatrów Ziemi Pomorskiej zorganizowali przy pomocy fabrycznych zespołów świetlicowych następujące widowiska:

„Wieczór Mickiewiczowski w Państw. Lic. Budowlanym w Toruniu *(Z. Gawroński)*, „Choinka noworoczna" w PPB nr 7 Toruń oraz Spółdz. Spoż. Toruń *(T. Tusiocki)*, „Młoda Gwardia", wystawiona przez zespół świetlicowy Lic. Ogólnokszt. Bydg *(J. Obidowicz)*, montaż akademii z okazji 71 rocznicy urodzin J. Stalina w DOW Bydg. *(W. Blichewicz)* oraz „Brygada szlifierza Karhana)', która przygotował zespół Bydg. Fabr. Maszyn pod ogólnym kierownictwem *Mieczysława Wielicza. (R)*

Zebrania KOP

Zebranie mieszkańców Rejonowego Komitetu Obr. Pokoju Nr IX dzielnicy Fabrycznej, Bloku nr 3, odbędzie się dnia 13 bm o godz. 17 w auli Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, Pl. Weyssenhoffa 11.

Blok ten obejmuje ulice: Sportową, Al. Ossolińskich, Powstańców Wielkopolskich, Niemcewicza. Pl. Weyssenhoffa nr 2, 4, 6 i 11, Kopernika, Wilsona, Wyspiańskiego, Jana Kasprowicza, Asnyka i Sielanka.

Z ekranu

„Złodzieje rowerów"

Włoscy reżyserzy kręcą filmy realistyczne, których styl należy do najbardziej interesujących osiągnięć w historii kinematografii. Dowodzą tego bezsprzecznie „Dzieci ulicy" i „Rzym miasto otwarte", dowodzą także obecnie oglądani „Złodzieje rowerów".

Dramat włoskiego robotnika poszukującego skradzionego roweru, stanowiącego warunek kontynuowania pracy, jest postępowym tematem pierwszorzędnej wartości. Z filmu przebija głęboka prawda życiowa o człowieku, któremu grozi nędza w ustroju kapitalistycznym. Tej prawdy nie zdołała zamazać nawet włoska cenzura rządowa, która film Vittorio de Sica usiłowała niedopuścić do projekcji.

Vittorio de Sica — reżyser „Złodziei rowerów" okazał się mistrzem w doborze wątków epizodycznych i doskonałym „łowcą" talentów aktorskich, Lamberto Maggiorani, kreujący okradzionego Antonio, jest nie kim innym jak prostym robotnikiem z zakładów „Breda". Gra jednak z zacięciem dobrego aktora. Nie mniej świetny jest mały Enzo Staiola w roli syna Bruno.

Podkreślić należy wiele ładnych kontrastowych zdjęć plenerowych.

(Nik)

Czytelnicy mają głos

Uliczne jeziora

Mieszkańcy ulicy Leśnej (przedłużonej) proszą uprzejmie Wydział Drogowy przy Miejskiej Radzie Narodowej w Bydgoszczy o zbadanie tej ulicy w dni słotne.

Chcąc dostać się do domów znajdujących się na tej ulicy trzeba przebrnąć przez kilka jezior, co bynajmniej nie należy do przyjemności.

Kółka Stalinowskie powstają w fabrykach

Zarząd Koła TPPR przy Fabryce Kartonów postanowił założyć kółko Stalinowskie, które ma na celu studiowanie życiorysu Generalissimusa Stalina i wzywa koła TPPR przy następujących zakładach pracy: T-8, Pomorskie Zakłady Wytw. Mat. Elektrotechnicznych Prez Woj Rady Narodowej, Prez. Miejskiej Rady Narodowej, Pomorskie Zakł. Przem Wapienniczego, Bydoską Fabrykę Narzędzi Nr 1, aby zorganizowały również takie koła do końca miesiąca stycznia br

Ta forma pracy jeszcze mocniej zespoli naród polski z narodami Zw. Radzieckiego i ich wielkim wodzem, chorążym pokoju, najbliższym przyjacielem polskich mas pracujących Generalissimusem Józefem Stalinem.

TPD dzieciom koreańskim

Dnia 14 bm. o godz 10 w Teatrze Ziemi Pomorskiej przy ul. 20 Stycznia — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje poranek artystyczny w wykonaniu zespołu „Artosu".

W programie: skecze, monologi, muzyka oraz bajka Jana Brzechwy pt. „Siedmiomilowe buty".

Bilety wstępu w cenie od 2—3 zł można otrzymywać codziennie w biurach Oddziału Powiatowego TPD przy Al. 1 Maja 88 w godzinach od 8 do 15 oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na podarki noworoczne dla dzieci koreańskich.

Uwaga rzemieślnicy!

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego oraz Okręgowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Bydgoszczy organizuje w dniu 14 bm o godz. 11 w sali konferencyjnej WRN przy ul. Dworcowej 63, zebranie informacyjne, poświęcone sprawom rzemiosła indywidualnego i uspołecznionego.

Aktualny referat odnośnie zagadnień rzemieślniczych wygłosi poseł na Sejm RP Antoni Urbański, dyrektor Centrali Związku Spółdzielni Rzemieślniczych z Warszawy.

Na powyższe zebranie uprzejmie zaprasza rzemieślników m. Bydgoszczy i okolicy, Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego oraz Okręgowy Związek Cechów Rzemieślniczych.

Dziś koncert symfoniczny

Już z tonacji samej patetyczny, o wybitnie dramatycznej, logicznej konsekwentnej budowie — jest Koncert c-moll utworem, w którym w całej pełni przebija się osobowość Ludwika van Beethovena. Koncert ten usłyszymy na dzisiejszym koncercie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Solistką koncertu będzie KRYSTYNA JASTRZĘBSKA, jedna z najświetniej zapowiadających się pianistek młodego pokolenia. Po powrocie z Paryża wykazała artystka w licznych koncertach w całej Polsce swą wielką kulturę muzyczną i wysoki poziom wykonania.

Koncert, którego dyrygentem będzie JERZY PROCNER, odbędzie się już dzisiaj (w piątek) o godz 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Kto skrzyżuje pięści na ringu bydgoskim

Szybkimi krokami zbliża się termin niedzielnego meczu pięściarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowym Kolejarzem i CWKS Warszawa. Wczoraj podaliśmy skład reprezentacji Kolejarza Bydgoszcz. Dziś dla odmiany zamieszczamy przypuszczalny skład drużyny stołecznej. Na ringu bydgoskim ma ona w kolejności wag wystąpić w następującym składzie:

Kargier, Kubowicz, Żygliński, Nitzler, Debisz, Kwaśniewski, Cebulak, Grzelak i Gościański. Jak widzimy więc obsada niektórych wag wprost znakomita. W barwach drużyny stołecznej wystąpi dwóch (a może i trzech, w wypadku wyznaczenia Palińskiego) zawodników Unii Chełmża: Nitzler i Cebulak. Mecz Kolejarz Bydgoszcz — CWKS Warszawa odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 18 w hali DOW przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy.

Uczestnikom konkursu sportowego przypominamy, iż za trafne odgadnięcie końcowego rezultatu spotkania przeznaczyliśmy nagrody. Kupony prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „IKP" Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy".

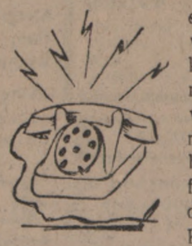
14. 1. 51 Bydgoszcz g. 18.00
Kupon sportowy „IKP"
nr 1

CWKS - Kolejarz
Warszawa Bydgoszcz

Wynik końcowy . . . .
dla . . . .
Imię . . . .
Nazwisko . . . .
Adres . . . .

to i owo

Numer 19-07



Wszystkich naszych czytelników współpracowników zawiadamiamy, że od dnia wczorajszego kronika nasza posiada bezpośredni telefon łączący redakcję z miastem. Kto ma zatem nam coś interesującego do zakomunikowania prosimy dzwonić pod numer 19-07.

Numer ten będzie bardzo łatwo zapamiętać fizykom, chemikom i polonistom. W roku 1907 zmarł bowiem wielki uczony rosyjski Dymitr Mendelejew a także wyzionął ducha Stanisław Wyspiański. A więc pamiętajcie — nr 19-07! (Nik)

Kwaśne kłopoty

Smaczna potrawa wymaga prócz soli lub pieprzu także octu. Lecz zaprawdę, zaprawdę dlaczego odczuwa się brak tej wspaniałej przyprawy? Wczuwając się głęboko w niezadowolenie gospoś. kucharek i biednych zjadaczy obiadów prosimy Bydgoską Spółdzielnię Spożywców oraz Miejski Handel Detaliczny o rzucenie na rynek większej ilości kwaśnego smakołyku. (Nik).

O nieperfumach



W starym teatrze przy ul. Grodzkiej podczas teatralnych antraktów spacerują widzowie, z braku odpowiedniego hallu, w przedsionku obok kas. Mieszczą się tam także ustronne pomieszczenia oznaczone międzynarodowym szyfrem „kółko" i „trójkąt". Rozchodzą się jednak stamtąd niezbyt miłe dla powonienia zapachy, które wszechwładnie wypełniają miejsce spacerów.

Chyba... Chyba nie potrzebujemy władz teatralnych pouczać co należy w takim wypadku zrobić? (Nik)

Mały felieton

Mądry przepis

Gdy obecnie chcecie zamówić rozmowę telefoniczną z osobnikiem, zamieszkałym w innym mieście — m. in. pytaniami musicie odpowiedzieć i na takie:

— A jak długo będzie obywatel mówił, proszę obywatela?

Jeśli odpowiecie, że ponad 15 minut — wówczas z rozmowy nici. Przez telefon wolno rozmawiać z innym miastem maksymalnie kwadrans. Ani sekundy dłużej.

Ten rozsądny przepis wprowadzony niedawno, obowiązuje na terenie



całego kraju i właśnie z tego powodu bardzo nam przyjemnie.

Dotychczas bowiem nie zawsze działo się dobrze. Zwłaszcza, jeśli za zamawianą rozmowę płacił jakiś urząd, jakaś firma, czy instytucja, a nie obywatel Gadatliwy ze swej prywatnej szkatuły.

— Co mi szkodzi za darmochę pogadać? — myślał sobie taki, czy owaki no i gadał. Niech płacą!

Należało np. przesłać katowickiej placówce firmy, której centrala mieściła się w Bydgoszczy, sprawozdanie z ostatniego zebrania, na którym to zebraniu ob. dyrektor Hipolit Wodolejski wygłosił obszerne przemówienie na temat walki z marnotrawstwem grosza publicznego.

Jasne, że cały ten pasztet można było wysłać pocztą. Zwyczajnie i po prostu.

Robiło się jednak inaczej. Referent Gadulski brał owo sprawozdanko i lu!

— Międzymiastowa? Tu nr XX-YYY, proszę Katowice! Pilną, terminową! Ter-mi-no-wą!

I blokował referent Gadulski kabel przez całą godzinę. Co mu szkodziło? Firma płaci!

Płynęły po drutach różne pogaduszki, ploteczki i wiadomości. Byle drobiazg — łaps za telefon!

A ci, którzy istotnie mieli ważne i pilne sprawy — klęli w straszny sposób, wymyślając Bogu ducha winnym telefonistkom.

Teraz inaczej. Z zegarkiem w ręce piętnaście minut! Ani sekundy dłużej! Ale z historią powyższą wiąże się jeszcze jedna sprawa: czy nie należało by przepisu tego rozszerzyć i na rozmowy miejscowe, ha?

Warto się nad tym zastanowić. Prawda?

Według mnie — owszem, prawda! Tylko jak to zrobić?

Odpowiedź na to pytanie należy do poczty.

JUR

Piękna wełna z Niełuszkowa

Sukcesy ośrodka hodowli w nizinie nadnoteckiej

Wystarczy przebyć kilkanaście kilometrów z Chodzieży w kierunku zachodnim by znaleźć się w zupełnie innym świecie, atmosferze i klimacie. Bogaty i nieznany świat: Ośrodek Hodowli Bydła Zarodowego — Majątek Państwowych Nieruchomości Ziemskich Niełuszkowo w powiecie chodzieskim.

Można tu w ciągu kilku godzin zobaczyć bardzo wiele: Niełuszkowo z pięknym naturalnym parkiem, położone na skraju wielkich nizin nadnoteckich, to przede wszystkim doświadczalna hodowla bydła. Jest więc tu obora zarodowa krów rasy nizinnej, jest chlewnia rasowych świń angielskich (posiadająca nawet swoją „świńską" plażę), jest owczarnia zarodowa licząca około pół tysiąca sztuk rasy Merino-Prekos pod kontrolą Związku Hodowli Owiec z Poznania.

Ta hodowla, to chluba majątku państwowego Niełuszkowo, chluba owczarza Władysława Liberskiego — dostarczająca cennej dla przemysłu cienkiej i półcienkiej wełny.. Za dobrze wyprodukowaną wełnę otrzymał Liberski nagrodę pieniężną. Runo wielu owiec przewyższa pod względem jakości runo słynnych owiec australijskich.

Ośrodek poszczycić się może łąkami, które według opinii Dyrekcji Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Polsce, są nadzwyczajne. Właśnie wysokość traw, uzyskana dzięki nawożeniu i zaoraniu starych łąk — pozwala na utrzymywanie dużej ilości bydła. Z 55 ha łąk zwieziono w tym roku kilka set wozów siana.

Ambicja Komitetu Folwarcznego jest podnosić w dalszym ciągu poziom gospodarki hodowlanej tak aby świecić przykładem innym ośrodkom podobnego typu. (ot)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Adam Mickiewicz — **„Golono strzyżono"** i inne utwory — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950.

Paweł Bażow — **„Kamienny kwiat"** — Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950.

Lörinc Kovai — **„Ziemia, chleb, wolność"** — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950.

Piotr Denk, Maria Kann — **„Dokoła"** (ilustr. Adam Zabransky) — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950

Jan Potocki — **„Rękopis znaleziony w Saragossie"**, t. I, II i II — Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950.

Grypa szaleje?

Ognisko powstało podobno kilka tygodni temu w okolicach Hamburga. Potem fale choroby objęły zachód Europy, na wschodzie przez pewien czas było cicho, wreszcie choroba przerzuciła się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stąd już bardzo blisko było do Polski. Granice choroby nie powstrzymają. I oto w ostatnich dniach nasi korespondenci z najbardziej na zachód wysuniętych kresów Polski zaalarmowali nas, że już i tam grypa w najlepsze grasuje. Przenosi się — jak to zwykle ona umie — szybko z miejsca na miejsce, przede wszystkim wzdłuż linii komunikacyjnych, ale nie oszczędza także najbardziej odludnych miejscowości.

Nie chcę Cię straszyć, Czytelniku, ale w takim stanie rzeczy jeśli poczujesz charakterystyczne łamanie w kościach, ból głowy, jeśli do tego zacznie Ci jeszcze skakać temperatura, a przede wszystkim katar zaatakuje ci nos i gardło — możesz być przekonany, że grypa Cię nie ominęła. Stosunkowo rzadsze objawy grypy — to wynikające z zaatakowania przewodu pokarmowego — wymioty, brak apetytu, bóle brzucha i biegunka.

ZRYWAMY WROGOWI PRZYŁBICĘ

Do niedawna sądzono powszechnie że sprawcą choroby jest bakteria w kształcie pałeczki, odkryta przez Pfeiffera. Jednakże ostatnie badania wykazały dowodnie, że istotnym przekaźnikiem grypy jest wirus w kształcie kuleczki o średnicy 100 milimikronów, czyli 0,0001 milimetra. Wirusów grypy odkryto dotychczas kilka gatunków, w tym — co gorsze — już dwa odmienne gatunki grypy ludzkiej (Tarpeia A i Tarpeia B). Różnice pomiędzy wirusem A i B zasadzają się głównie na własnościach odpornościowych. Każdy organizm po przejściu grypy wytwarza we krwi ciała, które uodporniają go na pewien czas przed ponownym zakażeniem wirusem. Przejście jednak choroby wywołanej przez wirus A nie uodpornia przed ponownym zakażeniem wirusem B i na odwrót. W dodatku odkryto jeszcze wśród każdego z tych gatunków szereg szczepów również różniących się własnościami odpornościowymi.

NIECO HISTORII

Prawdopodobnie głównie te właśnie względy — obok wielkiej wrażliwości człowieka na infekcję przyczyniły się do tego, że grypa przeważnie grasuje w formie epidemii obejmujących całe kraje, albo nawet cały świat (tzw. pandemie). Po raz pierwszy historycznie zanotowano epidemię grypy zwanej również influencą w r. 1510 na Malcie. Stąd przeniosła się ona do Włoch, Hiszpanii, Francji, a dalej całej niemal Europy. Od tego czasu co kilka lub kilkanaście lat epidemie grypy wędrowały przez cały świat. W r. 1647 grypa przeszła przez Amerykę Płn., w r. 1709 — całą Europę, w r. 1729 — Europę i Amerykę, w r. 1830 — od Chin objęła całą Azję, w r. 1889 objęła niemal cały świat i w latach 1918-20 ponownie pod nazwą „hiszpanki" rozniosła się z Francji do Anglii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Grecji, później przeniosła się do Niemiec, Holandii, Polski i Skandynawii, wreszcie opanowała Amerykę, Azję, Australię i większość wysp Oceanii. Ta ostatnia pandemia — trafiwszy na podatny grunt — wyczerpaną długoletnią wojną ludzkość — zabrała podobno 20 mil. ofiar.

NIECO MEDYCYNY

Czy więc nie ma żadnego ratunku przed grypą?

Przede wszystkim, dla uspokojenia Czytelników należy stwierdzić, że nie każda grypa jest śmiertelna. Co kilkanaście, czasem nawet kilkadziesiąt lat zaledwie zdarzają się szczególnie złośliwe epidemie powracające w kilku falach i zabierające tysiące i miliony istnień ludzkich. Normalnie grypa trwa zaledwie kilka dni i przeważnie kończy się bez większych szkód dla zaatakowanego — — aczkolwiek niewykluczone są pewne pogrypowe powikłania. W poszukiwaniu skutecznego środka przeciwko epidemiom grypy w okresie minionej wojny z zakażonych wirusami grypy jaj kurzych wyprodukowano szczepionkę uodporniającą. Szczepienie jej nie zawsze okazało się jednak skuteczne, a to wskutek wspomnianych już różnych szczepów wirusa grypy. Również środki prewencyjne przed grypą, jak np. całkowite izolacje w okresie panowania epidemii — bardzo rzadko osiągają pożądany skutek.

Pozostają więc tylko, stare, wypróbowane już sposoby zabezpieczenia się i walki z tą chorobą. Przede wszystkim unikanie przeziębienia i wszelkiego rodzaju osłabienia organizmu, bo wszystko to zwiększa podatność na infekcję. A gdy grypa mimo wszystko — złapie, pozostaje tylko, łóżko, różnego rodzaju środki na poty (wywar suszonych malin, kwiatów lipy i bzu, wreszcie aspiryna, a przede wszystkim chinina) i cierpliwe leżenie aż do całkowitego spadku temperatury.

Ale serdecznie Ci życzę, Czytelniku, byś raczej nie potrzebował stosować żadnego z tych środków! (z)



Bilans sportu węgierskiego

Węgierskie pismo sportowe „Nep-sport" zamieściło artykuł Hegyi Gyula, w którym przewodniczący Państwowego Urzędu Sportowego omawia osiągnięcia sportu węgierskiego w roku 1950.

W roku ubiegłym w zawodach o odznakę MHK (odpowiednik naszego SPO) startowało ponad 300 tysięcy osób, przy czym prawie wszyscy odznakę zdobyli. Z imprez masowych wielką popularnością cieszyły się mistrzostwa kół sportowych w piłce nożnej, w których uczestniczyło 1500 drużyn oraz zawody pływackie z udziałem 5000 sportowców, w tym prawie połowa młodzieży.

Oprócz poważnych osiągnięć w umasowieniu wychowania fizycznego, sport węgierski poszczycić się może także znacznymi osiągnięciami na arenie międzynarodowej. W ubiegłym roku sportowcy węgierscy ustanowili 4 rekordy światowe (trzy w pływaniu i jeden w lekkoatletyce), pięć rekordów Europy (cztery w pływaniu i jeden w lekkoatletyce), oraz 295 rekordów krajowych w konkurencjach seniorów i juniorów. Najwięcej rekordów krajowych ustanowili pływacy — 86, następnie lekkoatleci — 59, oraz strzelcy 54.

Do największych sukcesów w skali międzynarodowej należy zdobycie przez sportowców węgierskich trzech tytułów mistrza świata (dwa w tenisie stołowym i jeden w zapasach) i dwa tytuły mistrzów Europy w jeździe figurowej na łyżwach. W spotkaniach międzynarodowych doskonałe wyniki uzyskali także piłkarze, którzy zaliczają się do najlepszych w Europie.

W roku 1950 wybudowano na Węgrzech 37 nowych stadionów sportowych, 208 boisk oraz 85 innych obiektów sportowych. Ponadto trwały przez cały rok intensywne prace przy budowie Stadionu Narodowego w Budapeszcie. Dzięki wydatnej opiece i pomocy Węgierskiej Partii Pracujących i rządu ludowego rok 1951 stwarza dużo perspektywy rozwojowe dla sportu masowego i wyczynowego. Ogółem w bieżącym roku rząd węgierski przeznaczył na budowę obiektów sportowych 30 mil. forintów.

Narciarze polscy zaproszeni do CSR

W dniach 14—18 lutego Czechosłowacja organizuje w Tatrzańskiej Łomnicy wielkie międzynarodowe zawody narciarskie, na które zaproszono reprezentantów Zw. Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Polski i fińskiego robotniczego związku sportowego TUL. (bu).

Jeszcze 3 zwycięstwa w Szanghaju

Koszykarze radzieccy w dalszym ciągu swych występów w Chinach rozegrali kilka spotkań w Szanghaju, odnosząc wysokie zwycięstwa.

W meczu z reprezentacją akademicką miasta drużyna ZSRR zwyciężyła 65:45, zespół robotników zakładów przemysłu gumowego pokonali koszykarze radzieccy 83:35, a reprezentację związków zawodowych Szanghaju 103:21.

RADIO

PIĄTEK, 12 STYCZNIA 1951 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla klas I i II. 13.50 Muzyka. 14.20 Poznajmy morze i wybrzeże. 14.50 Muzyka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 17.45 Rezerwa. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.40 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert dla przodowników nauki. 21.15 Audycja oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja satyryczna. 22.15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Męczy się szybko. Trudno z nim pracować systemem trójkowym.

(„Frischer Wind")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33 41 i 33-42
E-II-11518